



J 6, 24-35 Kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że na brzegu jeziora nie ma Jezusa ani Jego uczniów, wsiedli do łodzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: „Rabbi, kiedy tu przybyłeś?”. W odpowiedzi rzekł im Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczeje, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec”. Oni zaś rzekli do Niego: „Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?”. Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: „Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał”. Rzekli do Niego: „Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: «Dał im do jedzenia chleb z nieba»”. Rzekł do nich Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu”. Rzekli więc do Niego: „Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!”. Odpowiedział im Jezus: „Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie”.

†

Przyjąć Bożą miłość

Chleb to jeden z największych darów, jaki dał nam Bóg. Każdy z nas codziennie zabiega o to, aby nie zabrakło go na naszym stole. Chleb jest nie tylko pokarmem, ale i znakiem dobroci i miłości, zwłaszcza gdy dzielimy się nim z innymi ludźmi.

Tymczasem Jezus przypomina nam o tym, abyśmy troszczyli się o Chleb, który daje życie wieczne. Uczy nas, że głodu duchowego nie można zaspokoić w inny sposób, jak tylko przyjmując z wiarą i miłością Jego samego, który jest prawdziwym chlebem z nieba. Ta rzeczywistość realizuje się właśnie podczas Mszy Świętej. A my, przyjmując Jezusa, stajemy się podobni do Niego – stajemy się dobrzy jak chleb dla innych.

Panie Jezu Chryste, proszę Cię, daj mi siebie. „Jezu, Hostio, przemień mnie w siebie” – jak mówiła św. s. Faustyna.